

JERZY BUZEK DLA E24: POLSKA TRACI MILIARDY PRZEZ NIEZROZUMIAŁĄ DECYZJĘ DOTYCZĄCĄ NEUTRALNOŚCI KLIMATYCZNEJ


"Polska nie zgodziła się - o czym mówił pan Janusz Kowalski - na zeroemisyjność do 2050 roku, co ma swoje reperkusje, bo dostanie o 50 procent mniej środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji" - powiedział Piotr Naimski. Te słowa skomentował dla Energetyka24.com były premier Jerzy Buzek.

"Pan minister Kowalski powiedział, że w 2019 roku zgodziliśmy się jako rząd na Europejski Zielony Ład, jednak w konkluzjach z Rady UE uzyskaliśmy prawo do indywidualnego podejścia do tego problemu. Polska nie zgodziła się - o czym mówił pan Janusz Kowalski - na zeroemisyjność do 2050 roku, co ma swoje reperkusje, bo dostanie o 50 procent mniej środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji" - powiedział Piotr Naimski podczas konferencji POWERPOL tym samym potwierdzając obawy po lipcowym szczycie UE.

"Cel redukcji emisji CO2 na 2030 r. na poziomie 55% jest prawdą, jednak chodzi o poziom unijny, a zadaniem polskiego rządu będzie wynegocjowanie jak najmniejszych obciążeń dla polskiej gospodarki" - dodał.

Były premier oraz przewodniczący Parlamentu Europejskiego, a obecnie europoseł Platformy Obywatelskiej Jerzy Buzek odniósł się do słów Naimskiego na Twitterze. „Minister Naimski potwierdził to, o czym alarmuję od lipca: wtedy rząd zgodził się na w sumie ponad 4-krotne obcięcie Polsce budżetu #FunduszSprawiedliwejTransformacji. Przyznanie tego, to ważny krok, by część tych środków ratować - dzięki naszym staraniom w PE jest jeszcze na to szansa” - napisał Buzek.

"Jeszcze na początku lipca dla Polski przewidziane było ponad 36 mld zł z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST). Niestety, na lipcowym szczycie Rady Europejskiej polski premier, skupiając się na - zresztą nieskutecznym - zwalczaniu tzw. powiązania wieloletniego budżetu UE z praworządnością, dopuścił do obniżenia naszego budżetu w FST niemal dwukrotnie - do niecałych 17 mld zł. Co więcej, zgodził się również na to, żeby z tej kwoty jeszcze połowa była nam zabrana, bo - już od ponad roku - Polska, jako jedyny kraj członkowski, z niezrozumiałych powodów nie chce uczestniczyć w realizacji unijnego celu neutralności klimatycznej na 2050 r. W efekcie, zamiast leżących już na stole 36 mld zł, dziś mamy niecałe 8 mld zł - czyli 4,5 razy mniej. To fatalna wiadomość dla mieszkańców polskich regionów górniczych, takich jak Śląsk, Zagłębie, Wałbrzych czy Konin, ale przede wszystkim - zła wiadomość dla mieszkańców całej Polski, bo produkujemy dzisiaj z węgla najdroższą energię w Europie. Fundusz Sprawiedliwej Transformacji mógłby to pomóc zmienić" - odpowiedział były premier poproszony o komentarz przez Energetyka24.com.



Cieszę się, że możecie poznać moją historię.
Życzę Wam świetnej lektury.
Jestem dumny z mojego Polskiego pochodzenia.

Kevin Lacz
DŁUBER

Sklep.Defence 24

Reklama

Minister klimatu i środowiska Michał Kurtyka wielokrotnie potwierdzał, że Polska popiera unijny cel osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 roku. „Polska powiedziała „tak” konkluzji szczytu z grudnia 2019 roku, która mówi, że wszystkie kraje zgodziły się, aby UE jako całość doszła do neutralności klimatycznej do 2050 roku” – mówił podczas konferencji TOGETAIR w ubiegłym roku Kurtyka.

Fundusz Sprawiedliwej Transformacji to część unijnego budżetu na lata 2021-2027. Będzie wynosił on 10 mld euro a Polska pierwotnie miała otrzymać z niego 3,5 mld euro. Wieloletni budżet FST miał wynieść 37,5 mld euro, a 8 mld miała otrzymać Polska. Został on jednak zredukowany o 50% a sama wypłata ma zostać uzależniona od zgody państw na unijne cele klimatyczne.